

FILOZOFIA

Pewnego wiosennego dnia w szkole podstawowej, na lekcji wychowawczej, pani Aleksandra Ros rozstrzygała spory dotyczące znaczenia słowa „moda”.

Gdy wychowawczynie uspakajała rozbrykaną klasę 6 B, to w tym momencie z „chaosu” wyłoniła się ręka należąca do Roksany.

Pani opanowała sytuację i pozwoliła dojść do głosu uczennicy.

- Proszę pani, co to jest moda?- zapytała.

Pani Aleksandra nawet nie zdążyła odpowiedzieć na pytanie, ponieważ Kaja, w bardzo nieładny sposób, wtrąciła się do rozmowy.

-Ty naprawdę jesteś taka głupia, że nie wiesz, co to jest moda?

Wiktoria nie mogła patrzeć, jak ona się z koleżanki wyśmiewa i powiedziała:

- Jak wiesz, co to jest moda, to powiedz .

- Jasne, że wiem, co to oznacza. Moda jest wtedy, gdy ktoś nosi markowe ubrania np. z pumy, adidasa lub tym podobne - powiedziała rozłoszczona Kaja.

Nagle, w tym całym rozgardiaszu, można było słyszeć głos wychowawczynie:

- A gdyby ludzie ubierali się tak samo, to co wtedy?

-To powstawałyby konflikty i nikt nie mógłby powiedzieć, że jest modny - odpowiedziała Julia.

- Co z tego wynika ?- zapytała się z zaciekawieniem pani Ros.

- Proszę pani z tego wynika, że każdy z nas jest modny na swój sposób i gdybyśmy ubierali się tak samo, to w żadnym z nas nie byłoby nic oryginalnego.

- Brawo - powiedziała wychowawczynie i dodała

- Spakujcie się, bo będzie dzwonek.

Po pięciu minutach zadzwonił dzwonek i wszyscy wyszli na przerwę.

Koniec

Julia Czernik, kl.VIB